Poznań, 9 lipca 2026 r.

prof. dr hab. Tomasz Mizerkiewicz
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

# Recenzja wniosku habilitacyjnego dra Piotra Gorlińskiego-Kucika

Dr Piotr Gorliński-Kucik złożył wniosek habilitacyjny jako badacz o mocnej pozycji w polskim naukowym środowisku literaturoznawczym. Znaczenie jego badań ustaliła przede wszystkim wybitna monografia *TechGnoza, uchronia, science fiction. Proza Jacka Dukaja* (2017) napisana na podstawie rozprawy doktorskiej, która stała się najważniejszym komentarzem naukowym do twórczości kluczowego współczesnego polskiego pisarza science fiction. Autor monografii szybko zbudował sieci badawcze łączące go z badaczkami i badaczami tego rodzaju dzieł, takimi jak Andrzej Juszczyk, Agnieszka Gajewska i in. Wraz z nimi należy już teraz do pełnoprawnych następców mistrzów badań fantastyki naukowej, takich jak Antoni Smuszkiewicz, Andrzej Niewiadomski czy Andrzej Stoff. Zyskał bowiem opinię znakomitego eksperta w tym obszarze studiów i jest zapraszamy do wielu projektów badawczych i edukacyjncyh. Nie dziwi zatem, że monografia przedłożona jako podstawa wniosku habilitacyjnego rozwija jego refleksję naukową dotyczącą współczesnej polskiej fantastyki naukowej.

Monografia *„Jutro" SF jako sposób myślenia* miała przebadań wizje przyszłościowe współczesnej polskiej science fiction jako form refleksji. Autor uczynił tak z kilku powodów, m.in. dlatego, że zauważył, iż fantastyka naukowa nie zamyka się dzisiaj w samym nurcie gatunkowego SF, ale też pojawia się w eseistyce, poezji, filmach, komiksie, grach komputerowych i in. Świadczy to - i to jest druga istotna przesłanka – że żyjemy współcześnie w świecie fantastycznonaukowym, gdyż technologia nieustannie i często

skokowo przekształca nasze światy życia, myślimy o niej i nią na co dzień, komponent „fantastyczny" towarzyszy nam nieustannie i każe myślowo zanurzać się co rusz w pewnych wizjach „jutra". Uznaję, iż takie założenie udanie podnosi stawkę refleksji badawczej dra Gorlińskiego-Kucika, ale i jest adekwatne do poszerzonej obecności elementu fantastycznonaukowego w kulturze XXI wieku. Zarazem badacz ambitnie utrudnił sobie zadanie poznawcze, gdyż zmusiło go to do wyjścia poza sam nurt gatunkowej literatury SF.

Wstępna część monografii objaśnia powody, dla których badacz nie ogranicza swej refleksji do uwag genologicznych. Zanim bowiem podejmie taką decyzję obszernie analizuje dzisiejszy stan badań nad gatunkiem science fiction, podkreślając znaczenie definicji mówiących o genologicznej otwartości i wymienności składników określających pisanie w ramach genre'u SF. W konkluzji nie zamierza wymijać namysłu nad gatunkową specyfiką takiej prozy, ale łączyć go z badaniem fantastyki naukowej jako współczesnej formy myślenia. Ujęcie tego rodzaju nadaje jego projektowi sporą elastyczność oraz stosowalność w obrębie wielu dynamicznie rozwijanych obecnie obszarów badawczych, taki jak groznawstwo, studia wizualne, badania nad kulturą cyfrową i in. Druga część uwag wstępnych analizuje przyczyny (ukrytej) trwałości izolowania science fiction od głównego nurtu polskiej literatury. Wbrew obiegowej opinii o jej przesunięciu do literackiego centrum i mimo dzisiejszego nasycenia technologicznego naszego codziennego życia pisarze i krytycy SF stale doświadczają marginalizacji podejmowanych przez nich zagadnień. Gorliński-Kucik szczegółowo omawia przypadek pisarstwa Stanisława Lema i wykazuje, że niemal identyczne powody usuwania na pobocze polskiego pisarstwa dotykają jego następców. Wskazuje na liczne przyczyny tego stanu rzeczy, w tym nieprzygotowanie polskich pisarek i pisarzy do realnej dyscyplinowej wielojęzyczności, gdzie języki literatury twórczo interferują z językami nauk ścisłych czy przyrodniczych. To samo można powiedzieć o odbiorcach literatury, którzy wciąż chętniej zajmują się „polskimi" sprawami i paradygmatem romantycznym, nawet jeśli dzisiaj dużo się dyskutuje, jak przypomina badacz, o fantastycznonaukowej wizji stworzonej przez Adama Mickiewicza.

Już w tych częściach wstępnych (obejmujących ponad sto stron opracowania) spotykamy doniosłe ważne cechy postawy badawczej dra Gorlińskiego-Kucika. Przede wszystkim jest to badacz o ogromnej swobodzie intelektualnej, śmiało i umiejętnie podejmujący skomplikowane zagadnienia teoretyczne, sprawnie je referujący i zaznaczający wybrane stanowisko (znakomite omówienie np. różnicy między transhumanizmem a posthumanizmem). Chętnie wchodzi w dialog z poprzednimi badaczkami i badaczami, rozwija ich dokonania, ale kiedy trzeba taktownie sprzeciwia się ich opiniom lub wprost

odwraca konkluzje wynikające z ich badań. Posiada imponującą erudycję w zakresie literatury fantastycznonaukowej oraz badań nad nią, chętnie stosuje wobec niej nowej ujęcia i nieznane dotąd perspektywy.

Wszystkie wymienione cechy postawy naukowej habilitanta znajdują potwierdzenie w części analityczno-interpretacyjnej monografii. Gorliński-Kucik najpierw omawia różne odczytania utworów spekulatywnych i „alegorycznych" Stanisława Lema. Bardzo innowacyjnie objaśnia, na czym polega alegoryczny potencjał jego utworów, odnosi się do krytyki owych alegorii przeprowadzonej w *Świecie nie przedstawionym* Juliana Kornhausera i Adama Zagajewskiego, po czym dowodzi – przekonująco! – że Lem skutecznie broni alegorycznego potencjału utworów takich jak *Świat nie przedstawiony*. Kolejna część dotyczy problemu „szoku przyszłości" w polskiej literaturze. Autor wraca myślą do tego, jak podobne szoki przekształcali w projekty artystyczne futuryści i twórcy Awangardy Krakowskiej, a potem jak Polska „prześniła rewolucję", wedle znanej metafory, podczas komunistycznej modernizacji kraju, wreszcie dochodzi do zderzenia z przyspieszeniem technologicznym globalnego świata po roku 1989. Pojawiają się w tej części trafne uwagi na temat poszukiwania polskiej odmiany powieści cyberpunkowej. Analizy takich powieści w wydaniu Gorlińskiego-Kucika doceniają inwencję niektórych polskich pisarzy, ale też kompetentnie wskazują na ograniczenia poznawcze oraz ideowe snutych tam wizji futurologicznych. Bardzo ważny oraz interesujący okazuje się rozdział następny, gdzie autor opisuje lęki dystopijne wyrażane w polskiej prozie współczesnej w utworach tak różnych pisarzy jak Paweł Huelle, Ignacy Karpowicz, Inga Iwasiów, Mariusz Sieniewicz, Olga Tokarczuk, Joanna Bator i in. Szerokie spektrum poetyk autorskich łączy – niekiedy incydentalne – użycie konwencji dystopijnej. Okazuje się, że czytane zbiorczo wyrażają one przede wszystkim strach przed technologią i jej znikome oswojenie. Technika jest tam z reguły traktowana pretekstowo, gdyż, jak złośliwie zauważył jeden krytyków, bohater tej prozy jeszcze sobie nie kupił komputera. Na tym tle całkiem korzystnie wypadło romansidło Janusza Leona Wiśniewskiego *S@motność w sieci*. Z kolei kilka opowiadań Tokarczuk pokazuje pewną otwartość pisarki na technikę czy nawet objawia elementy entuzjazmu technologicznego, niemniej, jak czytamy, „ich miałkość i koniunkturalizm (...) powodują, że zagadnienia te robią wrażenie potraktowanych co najmniej tendencyjnie". Warto odnotować tę przenikliwą opinię, gdyż padła ona na długo przed bizarnym zwierzeniem Tokarczuk na temat jej relacji ze Sztuczną Inteligencją. Ten zwieńczony rozczarowaniem rekonesans dokonań prozy sprowokował autora do wyprawy w świat poezji najnowszej, która okazała się, o dziwo, dużo ciekawszą formą myślenia fantastycznonaukowego niż powieści z elementami dystopii. Ten

fragment rozprawy przekonuje, jak bardzo warto było wyjść poza sztywne kryteria genologiczne i szukać myślenia SF w innych rodzajach literackich. Wbrew od dawna powtarzanej opinii to poezja okazuje się najbardziej otwarta na myślenie o formach przyszłości technologicznej, której liczne formy są już teraz częścią świata bohaterów lirycznych poezji Kacpra Bartczaka, Szczepana Kopyta, Patryka Kosendy, Radosława Jurczaka i Anny Adamowicz. Aż żal, że do tego zestawu nie dodał autor poezji dużo starszego, ale za to „kosmicznego" i „międzyplanetarnego", poety Grzegorza Wróblewskiego. W każdym razie dopiero analiza polskiej poezji najnowszej pozwoliła Gorlińskiemu-Kucikowi opisać, jak rodzima literatura opowiada o intensywnie nasyconym technologicznie środowisku współczesności i sposobach przeżywania różnych formuł „jutra" testowanych w przeżyciu lirycznym. Uważam ten rozdział za jeden z najlepszych, najbardziej odkrywczych i obiecujących na przyszłość, w analityczno-interpretacyjnej części monografii.

Osobna część książki dotyczy diagnoz/projektów przyszłościowych polskiej literatury współczesnej. Autor rozpoczyna od bardzo obszernego komentarza do głośnego i dość kontrowersyjnego (głownie z racji uproszczeń diagnostycznych) eseju Jacka Dukaja *Po piśmie*. Starannie sytuuje utwór pośród innych projektów opisujących świat bez medium pisma i zdominowany ostatecznie przez medium obrazowe. Widać w tej analizie, że pisze ją znakomity znawca pism Dukaja, które stają się niekiedy punktem odniesienia dla rozwijanych uwag. Gorliński-Kucik raczej broni Dukaja przed krytykami jego wizji, a ostatecznie stwierdza – z czym można się zgodzić – że esej ten jest dziełem science fiction, które „wyszło poza formę literacką". Następny rozdział to komentarze do wizji jutra w gatunkowej polskiej fantastyce naukowej Michała Cetnarowskiego, Michała Protasiuka, Rafała Kosika i Michała Radomiła Wiśniewskiego. Badacz nie uznaje ich wszystkich za odkrywcze wizje przyszłości opanowanej przez wirtualność, memy, sztuczną inteligencją, popkulturę i oszalały z chciwości kapitalizm, gdyż tylko niektóre z nich są, jak w przypadku trylogii Wiśniewskiego wartościowymi „utopijnymi laboratoriami wyobraźni", czego dowodzi zaproponowana analiza. Wreszcie trzy ostatnie rozdziały dotyczą obecności w polskim literackim myśleniu fantastycznonaukowym o „jutrze" takich nieoczywistych dyskursów jak anarchotranshumanizm, kryptoteologia w wersji techgnozy, wreszcie gnostycyzm (co wydobywa autor podczas finezyjnej interpretacji *Gniazda światów* Marka Huberatha).

Jak widać, monografia ma kompozycję konstelacyjną oraz otwartą. W ten sposób nie tylko bada myślenie fantastycznonaukowe, ale i jest jego przejawem, gdyż nie wytycza mocnych granic tworzonego projektu naukowego. Po lekturze całości monografii uznaję to za szczęśliwą decyzję kompozycyjną. Autor pokazuje w ten sposób, że myślenie

fantastycznonaukowe ma współcześnie w literaturze charakter „kłącza", by użyć metafory Deleuze'a i Guattariego. Nawet jeśli twarda SF nadal nie dostała się do głównego nurtu polskiego piśmiennictwa, to udała się sztuka nieoczekiwana – przeniknięcie jej problematyki do poezji, esejów, głównonurtowej prozy dystopijnej itd. Monografia w przekonujący sposób dowiodła zatem, że istnieje niezwykle aktywne czy, jak się dzisiaj czasem mówi, „łączliwe" zjawisko polskiego literackiego myślenia fantastycznonaukowego o współczesności jako świecie fantastycznonaukowym. Ta diagnoza to główna teza i najważniejsze odkrycie naukowe monografii, jej autor zanotował liczne przejawy tego nowego i dotąd nieopisanego zjawiska literackiego. Fenomen literackiego (transgatunkowego, transrodzajowego i nawet transmedialnego) myślenia fantastycznonaukowego w literaturze polskiej ma odtąd swojego znalazcę, kodyfikatora i wytrawnego badacza. Zarazem jest to nowy olbrzymi obszar badań, którego dalsze poznawanie powie nam na pewno dużo o mało znanej stronie naszego piśmiennictwa.

Po wskazaniu na przełomowy, odkrywczy charakter tej monografii, ale i znaczenie wielu pomniejszych ustaleń stwierdzić muszę, że opracowanie pomija kilka kontekstów i zagadnień metodologicznych, które powinny znaleźć się w polu jego zainteresowania. Ponieważ monografia podejmuje zagadnienie wizji przyszłości zdziwienie budzi brak jej bezpośredniego odniesienia do badań z zakresu nowych czasowości. Znaleźć można w niej sporo ważnych i trafnych uwag o zagadnieniach temporalnych podnoszonych w omawianych dziełach, nie zostają one jednak skonfrontowane z pokaźnym już stanem badań zwanych „zwrotem temporalnym". Jeszcze większe zdziwienie budzi pominięcie realizmu spekulatywnego oraz innych ważnych współcześnie realizmów w metodologiach badań humanistycznych. Znajdziemy po jednym przywołaniu pism Timothy'ego Mortona, Grahama Harmana czy Quentina Maillessoux, ale nic poza tym. Tymczasem rozprawa nieustannie komentuje formy myślenia spekulatywnego generowane przez polską prozę. Dlatego szkoda, że w opracowaniu zabrakło poszerzonego komentarza na temat relacji polskiej literatury SF o „jutrze" z projektami realistów spekulatywnych, tym bardziej, że oni chętnie włączają się w analizowanie przyszłościowych wizji w prozie SF, czego dowodem książka Harmana o Lovecrafcie, liczne fragmenty *Mrocznej ekologii* Mortona, uwagi Maillessoux o ancestralności itd. Pominięte zostały właściwie także konteksty powieści postapokaliptycznej oraz znaczne obszary ekokrytyki. Znowuż – wspomina się o nich, ale nie zostają włączone do głównych tematów opracowania. Sądzić można, że wspominane pominięcia czy mniejsze zainteresowanie tymi kontekstami (zwłaszcza realizmem spekulatywnym) wynika z pewnego dominującego horyzontu metodologicznego, jakim dla monografii jest nadal badanie kultury

ponowoczesnej oraz konsekwencji przełomu poststrukturalnego. Z tego powodu znajdujemy odwołania – jako do wciąż obowiązujących – nieco już zastąpionych opracowań Zygmunta Baumana, Jacques'a Derridy, Jeana Baudrillarda i in, a badanie myślenia fantastycznonaukowego jest przede wszystkim badaniem dyskursów. Tymczasem myślenie fantastycznonaukowe chyba już znacząco wykroczyło poza badanie dyskursów, gdyż uznaje się je za obiekty zbyt antropocentyczne, stąd aby uwzględniać sprawstwa aktorów nieludzkich (Bruno Latour i jego teoria aktora-sieci też przywołana w monografii tylko jeden raz), należy opisywać pokazywane przez literaturę splątania ludzko-pozaludzkie również w sferze generowania myśli i produkowania różnych form wiedzy (jak w książce Anny Tsing o wiedzy grzybów o środowisku kapitalistycznego końca świata). Wspominam o tych konsekwencjach decyzji metodologicznych autora monografii, ale mam też przekonanie, że jego wartościowy projekt badania myślenia fantastycznego naukowego w literaturze dałby się z łatwością otworzyć na te nowsze teorie badawcze. Dodam do tego, że niebagatelną wartością monografii jest także jej aspekt opisowy. Postponowana przez lata poetyka opisowa przeżywa wreszcie swój renesans i jako badania nad deskryptywnością w literaturze oraz deskryptywnością literaturoznawstwa ponownie określa wagę tego rodzaju pracy poznawczej. Chętnie zatem pochwalę monografię Gorlińskiego-Kucika za te fragmenty, w których należy ona do literaturoznawstwa opisowego, rzetelnie zdającego sprawę z całych połaci pisarstwa dobrze znanego temu badaczowi, a mało obecnego w polskiej refleksji filologicznej.

Ostatnie uwagi nie zdziwiłyby kogoś, kto zna podoktorski dorobek parnickologiczny Piotra Gorlińskiego-Kucika. Badacz kontynuuje ważną dla jego śląskiego ośrodka badań polonistycznych tradycję i ma za sobą formacyjne w tym środowisku doświadczenie konfrontacji z twórczością Teodora Parnickiego oraz jego badaczami. Imponuje skala aktywności edytorskiej Gorlińskiego-Kucika, w tym przede wszystkim wydanie licznych zbiorów listów prozaika. Był współredaktorem ważnego tomu zbiorowego *Ja, Eurypides. Wywiady, wypowiedzi i autokomentarze z lat 1957-1988* (2020). Opublikował także serię solidnych i odkrywczych artykułów parnickologicznych – ich lektura przekonuje, że już one same wydane w jednym tomie przy niewielkim poszerzeniu mogłyby stać się podstawą wniosku habilitacyjnego. Uczony pokazuje w nich m.in., że odniesienia do własnej biografii ewoluowały w tych dziełach od metody mylenia tropów do coraz bardziej bezpośrednich i pozbawionych mistyfikacji ujawnień.

Niedługo ukaże się kolejna książka współredagowana przez Gorlińskiego-Kucika. Będzie to tom *Zadziwienie i interpretacja, czyli literatury uczymy się ciągle. Ze Stanisławem Lemem rozmawia Mateusz Nowak*. Edycja krytyczna zawierać będzie cztery wywiady z

Lemem przeprowadzone w latach 1992-2004. Co ważne, zawierać będzie dwa wywiady dotąd niepublikowane.

Imponuje część wniosku prezentująca działalność organizacyjną, dydaktyczną i popularyzatorską. Dr Gorliński-Kucik to badacz znany w wielu ośrodkach literaturoznawczych w kraju. Brał udział w licznych zespołowych projektach badawczych, organizował dyskusje o fantastyce naukowej, Należał do inicjatorów powołania specjalnej jednostki naukowej na Uniwersytecie Warszawskim, która ma integrować aktywności badaczek i badaczy literatury fantastycznonaukowej. Publikował w wielu najważniejszych periodykach naukowych w Polce, w tym w tych najwyżej punktowanych. Wystąpił z referatem na 27 konferencjach i seminariach organizowanych na terenie całej Polski. Współredagował dwa numery tematyczne pisma naukowego „Widok".

Prowadził i prowadzi bardzo różne zajęcia dydaktyczne. Obok głównych zajęć polonistycznych były to oryginalne fakultety na temat science fiction. Prowadził dwa seminaria licencjackie oraz wykłady na szkole letniej. Pełni rolę promotora pomocniczego w doktoracie pisanym na Uniwersytecie Zielonogórskim. Wyrazem zaufania do jego kompetencji naukowych i dydaktycznych było powierzenie mu funkcji Zastępcy Dyrektora Kierunku Studiów Filologia Polska. Zorganizował liczne wydarzenia podczas kolejnych edycji Śląskiego Festiwalu Nauki. Znakomicie wypada wykaz prac popularyzujących naukę: prelekcje, udział w debatach, festiwalach, spotkaniach autorskich, wykłady, publikacje tekstów popularnonaukowych – wszystko to pokazuje, że dla dra Gorlińskiego-Kucika badanie literatury jest pasją, którą chce zarażać innych. Nie dziwi zatem, że uczony otrzymywał od Rektora Uniwersytetu Śląskiego nagrody naukowe, dydaktyczne i organizacyjne. Dodać należy, że jest obecnie członkiem redakcji „Śląskich Studiów Polonistycznych", Towarzystwa Literackiego im. Teodora Parnickiego, Komisji Historycznoliterackiej Polskiej Akademii Nauk oddział w Katowicach.

W dorobku habilitacyjnym stwierdzam brak dwóch komponentów. Dr Gorliński-Kucik w nikłym stopniu był zainteresowany publikowaniem za granicą, choć zna języki obce i publikuje w języku angielskim, ale głównie u polskich wydawców. Uważam, że to rzecz wymagająca korekty, gdyż problematyka podejmowana przez badacza znakomicie nadaje się do upowszechniania międzynarodowego i prezentacji za granicą. Drugim niedostatkiem jest nieobecność wniosków grantowych. Nie ma informacji o wcześniejszych wnioskach do NCN, NPRH i in. agend grantowych – nawet zakończone niepowodzeniem świadczą o aktywności grantowej. W dokumentacji pojawia się tylko zapowiedzieć wniosku grantowego. Znowuż należy zauważyć, że badania dra Gorlińskiego-Kucika ze względu na ich znakomitą wartość

naukową oraz interdyscyplinarny charakter miałyby ogromne szanse w konkursach grantowych. Inna rzecz, że ogromna skala działalności organizacyjnej i popularyzatorskiej oraz mnogość publikacji habilitanta świadczą o tym, że można pozyskiwać środki na działalność naukową i z innych źródeł, co się autorowi *„Jutra"* bez wątpienia udaje.

Przechodzę do konkluzji. Po zapoznaniu się z dorobkiem podoktorskim dra Piotra Gorlińskiego-Kucika oraz monografią stanowiącą podstawę wniosku habilitacyjnego **stwierdzam, że habilitant spełnił najważniejszy wymóg, jakim jest znaczący wkład w badania w dyscyplinie polonistyka**. Monografia *„Jutro" SF jako sposób myślenia* zidentyfikowała nieopisywany dotąd fenomen polskiej literatury współczesnej, jakim jest myślenie fantastycznonaukowe wykraczające poza gatunek SF. Badacz ukazał doniosłe kulturowo znaczenie tego zjawiska i zademonstrował, jak prowadzić jego badanie w licznych obszarach literatury i twórczości artystycznej różnego typu. Tak odkrywcze i śmiałe dokonanie naukowe możliwe było dzięki wybitnym kompetencjom dra Gorlińskiego-Kucika – najlepszego znawcy prozy Jacka Dukaja i współczesnego polskiego SF, badacza wdrożonego do interdyscyplinarnego trybu działalności naukowej, posiadającego znakomitą orientację w komentowanych teoriach oraz metodologiach badań naukowych, prowadzącego najwyższej jakości pracę analityczno-interpretacyjną. Wniosek habilitacyjny okazał się wyjątkowo bogaty w dokonania podoktorskie. Obok monografii habilitacyjnej są to przede wszystkim bezcenne prace edytorskie dotyczące nieznanych listów Teodora Parnickiego, seria świetnych artykułów parnickologicznych oraz współredakcja ważnego zbioru pism tego autora. Imponująca jest skala dokonań organizacyjnych, dydaktycznych i popularyzujących naukę. Wytknąłem niedostatek współpracy międzynarodowej oraz aktywności grantowej. Uszczerbek ten nie umniejsza jednak mojej ogólnej bardzo wysokiej oceny całościowej tego dorobku.

Na podstawie sformułowanych pozytywnych wniosków końcowych z pełnym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie doktora Piotra Gorlińskiego-Kucika do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

Tomasz Mizerkiewicz

prof. dr hab. Tomasz Mizerkiewicz